EXPRESS JAROSIA WS

Prenumerata z przesyłką pocztową: Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.

Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 23

TELEFON Nr. 190.

Konto P. K. O. Nr. 408.895.

Redaktor przyjmuje: codziennie od godz. 1-21/2 popołudniu.

bezpartyjne. niezależne czasopismo tygodniowe

TARYFA OGŁOSZENIOWA, 1 wiersz milim. w działe ogłoszeń zwycz. gr. 16. Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej. 1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwycz. 1 wiersz milim. w nadesłanem gr. 40. w kronice . . .

Na plerwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt " "nadesłanego" "kroniki" i na pier-wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty. Ogłoszenia zagraniczne o 50%, droższe.

Cała strona ogłoszeniowa 395 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 53.

Jarosław, sobota 31 grudnia 1932.

Rok V.

U progu roku czynów.

Z wiara we własne siły.

Rok 1932, trzeci rok kryzysu, nie zasłużył się w historji świata i nie spełnił pokładanych w nim nadzieji. Sądzono, że przyniesie on tak upragnione odprężenie. Jest już tak źle - mówiono na jego początku - że już gorzej być nie może. Niepodobieństwem jest, aby świat, dławiony żelaznemi kleszczami przesilenia, nie znalazł dróg, wiodących ku porozumieniu i po-

Gdybyśmy chcieli dać w jednem zdaniu charakterystykę tego niewdzięcznego roku, trudno znaleść inne określenie, jak to, że był on rokiem bezowocnych, niestety, prób porozumienia się rozlicznych czynników gospodarstwa światowego i ustalenia przez nie planu wspólnego działania.

Świadomość konieczności opracowania takiego planu dojrzała już w końcu 1931 r., gdy okazało się, że kryzys niweczy wszystkie więzy i podstawy, na których opierało się dotychczas życie gospodarcze narodów. Przypomnijmy, że rok zaprzeszły przyniósł krach bankowy w Niemczech, załamanie się szeregu amerykańskich i europejskich instytucyj kredytowych (Creditanstalt, Amstelbank), dewaluację we wrześniu 1931 r. funta szterlingów, żądanie Niemiec zawieszenia płatności ich długów wojennych, zgłoszone w 5 miesięcy po moratorjum Hoovera... Te wydarzenia, w połączeniu z postępującym stale spadkiem obrotów handlowych i spadkiem produkcji oraz stałym wzrostem bezrobocia we wszystkich krajach - dostatecznie wyraźnie wskazywały na niebezpieczeństwa, którym co rychlej należało zapobiec.

W atmosferze naładowanej elektrycznością przystąpił świat na początku r. ub. do rozplątywania gordyjskiego węzła rozlicznych sprzeczności politycznych i gospodarczych. Problem rozbrojenia, jako gwarantujący - w razie pomyślnego zalatwienia - atmosferę spokoju dla prac gospodarczych, i rewizja długów wojennych jako wstęp do dalszych poczynań nad przywróceniem zwichniętej na terenie międzynarodowym równowagi ekonomicznej - wystąpiły na plan pierwszy.

Pośród zgiełku wydarzeń wewnętrzno-politycznych w poszczególnych krajach (wybory francuskie, niemieckie, amerykańskie i t. d.) rok 1932 przyniósł szereg licznych i długich konferencyj, zjazdów i narad międzynarodowych, obracających się dookoła tych dwóch kapitalnych problemów.

W dniu 2 lutego uroczyście otwarto w Genewie Konferencję Rozbrojeniową... W ciężkich bólach, poprzedzona szeregiem zjazdów i rozmów dyplomatycznych, zrodziła się czerwcowa konfegów i rekonstrukcji ekonomicznej świata... W jej następstwie przyszła Strosa, obradująca nad położeniem krajów rolniczych. "Jaskółcze ogony" dyplomatów obleciały niemal wszystkie stolice krajów europejskich i wysiedziały fotele genewskie.

Mówiono i radzono. Prowadzono namiętne spory i dyskusje. Były nawet akty dobrej woli, nawet pewne rezultaty pod terorem Niemiec osiągnięte w Lozannie... Stosy zapisanego papieru... Długie rezolucje. Zarysy planów, które przejściowo, na jesieni, wywarły korzystny wpływ na giełdy...

Jednocześnie jednak, stokroć szybciej od tego procesu konsolidowania się świata w walce z trudnościami, postępował, niestetety, proces rozkładu.

W dn. 5 - 7 lipca r. ub. odbyła się w Londynie międzynarodowa konferencja Instytutów Badania Konjunktur, której rezolucja jest niezmiernie wymownym dokumentem, pośrednio charakteryzującym wyniki zaznaczonych powyżej prac międzynarodowych.

"Obecny kryzys gospodarczy - stwierdza ta jednomyślna rezolucja, - którego najjaskrawszemi symptomatami są: wielka zniżka cen oraz spadek zatrudnienia jest w zasadzie wynikiem załamania równowagi, jakie nastąpiło w latach 1925 – 1929, lecz gwałtowność tego załamania wybitnie zwiekszyły liczne i często zmieniane środki, jakie były przedsiębrane dla ograniczania wolnych obrotów w stosunkach handlowych i pieniężnych. Według jednomyślnego zdania konferencji, powyższe środki obrony, stosowane przez poszczególne kraje, oddziaływują destrukcyjnie zarówno na kraje, które restrykcje stosują, jak i na kraje, których restrykcje dotyczą. Są one w dużej mierze odpowiedzialne za stały spadek cen na rynkach światowych, odbywający się w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy i trwający jeszcze nadal".

Liczne zjazdy, konferencje międzynarodowe nie zapobiegły dotychczas destrukcji gospodarstwa światowego, szerzącej się pod wpływem falszywych nastawień i falszywych środków, które obrano w walce z przesileniem. Finał trzeciego aktu długów wojennych, którym to trzecim i nie ostatnim jeszcze aktem po moratorjum Hoovera i Lozannie były ostatnie rozmowy na temat grudniowej raty długu amerykańskiego, zdaje się w zupełności potwierdzać tezę, sformułowaną niedawno przez p. premjera Prystora, że idea międzynarodowego porozumienia i konieczność opracowania choćby minimalnego, lecz realnego planu współdziałania narodów w walce z trudnościami ekonomicznemi zbyt powoli toruje sobie drogę w świecie.

Lidlatego rok 1932 pozostawił po sobie

smutną pamięć roku zawiedzionych nadzieji Pozostawił niezałatwioną sprawę rozbrojenia, chaos w dziedzinie długów, wszystkie przez trzy ubiegłe lata wprowadzone restrykcje, hamujace obrót kapitałów i towarów ... I pozostawił 30 miljonów bezrobotnych ...

Pozostawił on jednak również, zwłaszcza dla Polski, która w ogólnych tych pracach posiadała często głos ważki, ale stosunkowo mały wpływ na możność pogodzenia sprzecznych interesów finansowych wielkich mocarstw, wartości nader istotne. Składają się na nie doświadczenie, wprawdzie ciężkie nieraz i bolesne, ale twórcze, wskazujące drogi dalszej walki, oraz stopniowe uniezależnianie się od chaosu sytuacji zewnętrznej.

Nie ulega wątpliwości, iż wciągnięci zostaliśmy w krąg kryzysu wskutek tych powiązań politycznych i gospodarczych, jakiemi złączeni byliśmy z całem gospodarstwem światowem. Więzy te jeszcze istnieją i byłoby rzeczą śmieszna dażyć do ich zupełnego zerwania. Charakter ich jednak w ciągu tych trzech lat ostatnich do gruntu zmienił się. Już dziś reakcja ujemnych wydarzeń zagranicznych na naszą sytuację wewnętrzną poprzez te więzy jest znacznie słabsza. Uodporniliśmy się, stężeliśmy pośród bolesnych doświadczeń. Umiemy się bronić i umiemy już

To daje nam mocna podstawe i sily do startů w nowy 1933 rok. Musi on być rokiem czynów. Jeżeli czynów tych nie doczekamy się w skali światowej, musimy mieć dość sił, dość woli i dość odwagi, aby stwarzać je u siebie. Brak harmonji w działaniach międzynarodowych wynagrodzić sobie musimy tem większą harmonją w poczynaniach wewnętrznych.

Bez żalu żegnamy rok stary. Przed Nowym Rokiem stajemy z wiarą we własne siły, spokojem, z wolą pracy i w pełni poczucia odpowiedzialności za przyszłość Państwa. Ta wiara, spokój, wola pracy i to poczucie odpowiedzialności są w Polsce tak silne, że śmiało stawić możemy czoło przyszłości.

List z Przeworska.

(Od naszego korespondenta)

Przeworsk, 27 grudnia.

P. T. Prenumeratów w Przeworsku prosimy o wyrównanie zaległej i bieżącej pre-

Administracja "Expressu Jarosławskiego".

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Gabryela Narutowicza, Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, odbyło się 16 bm. w kościele parafjalnym, staraniem Rady powiatowej B. B. w Przeworsku, na którem byli obecni przedstawiciele władz miejscowych, oraz towarzystw i młodzieży

Telefon 176

LEON BLATT, Jarosław, Grunwaldzka 12

Telefon 176

Poleca na sezon jesienno-zimowy

Wykwinine Płaszcze damskie światowych
FABRYK KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH

MĘSKIE pałta, raglany, ubrania męskie, kurtki skórzane i lodenowe, STUDENCKIE mundury i płaszcze, oraz KONFEKCJĘ DZIECINNĄ.

W ogromnym wyborze!!! FUTRA damskie i męskie, oraz skóry futrzane wszelkiego r o dzaju.

Zamówienia do miary wykonuje się pierwszorzędnemi siłami tak w krawiectwie jak i kuśnierstwie.

Ceny przystępne! Ceny przystępne!

Komunikaty

o walnych zgromadzeniach, odczytach, pokazach, zebraniach towarzyskich, dancingach, przedstawieniach, rewjach i t. p. imprezach

zamieszcza EXPRESS JAROSŁAWSKI

tylko i bezwzględnie

jako platne ogłoszenia

W wyjątkowych wypadkach udziela się zniżki

Nieszczęśliwe wypadki. Sekretarz Wydziału powiatowego, p. radca Zbijewski w czasie urzędowego pobytu we wsi w Swiętoniowej, w mieszkaniu ks. Haby tak nieszczęśliwie przy odejściu potknął się o chodnik, że złamał nogę. Według orzeczenia lekarza powrót do zdrowia potrwa jakie 5 tygodni.

W tej samej dla naszego miasta widocznie pechowatej wsi, w czasie polowania, został nieszczęśliwie postrzelony w skroń nasz notarjusz, p. Stanisław Kuźmiarski. Na szczęście rana jest lekką.

Ze sceny. "Dziadów" część II. wystawiło we środę 21 bm. Tow. Teatru i chóru amatorskiego w Przeworsku pod kierownictwem p. dyrektorowej Jadwigi Zabielskiej. Wykonawcami poszczególnych ról byli przedstawiciele młodzieży rolniczej i rzemieślniczej

Odczyty. Grono profesorskie tut. gimnazjum jak w zeszłym roku, tak i w bieżącym urządza cykl odczytów popularnych. Inauguracyjny odczyt wygłosił p dyrektor Stanisław Zabielski pod tytułem "Jak poznać człowieka", następny zaś odczyt na temat "Typy dziewcząt" wygłosiła p. profesorka Leokadja Rzepecka.

Dwa koncerty kolend urządził chór amatorski przy "Sokole" pod kierownictwem p. prof. Michała Smyki w dniu 26 bm. W skład programu oprócz śpiewu chóralnego, weszły dwa sola, odśpiewane przez pp. Tworka em kapt. (tenor) i Jentszkego (bas), oraz produkcje orkiestry salonowej pod batutą p. Stanisława Marca, który odegrał własne kompozycje: polonez "Pod Wawelem" i uwerturę "Lidja", które się bardzo podobały i zyskały rzęsiste oklaski. Z pośród spiewaków wyróżnił się p. Jentschke, który ma dobry materjał głosowy, ciepły i dźwięczny bas— ale na razie nie wyrobiony.

Za urządzenie koncertu należy się w każdym bądź razie uznanie p. Michałowi Smyce. Spectator.

Edward Handzel, kand inż.

Światła i cienie zdobyczy techniki.

Weimar, 19 grudnia 1932

Od p. Edwarda Handzla, Jarosławjanina, stud. inż. w Weimarze (Niemcy), syna tut. emer. adjunkta skarbowego p. Juljana Handzla — otrzymaliśmy poniższy artykuł,

Jakkolwiek niebrak w nim wiele pesymizmu w ocenie perspektywy naszej przyszłości, to jednak zawiera on szereg myśli i uwag, którym nie można odmówić sporej dozy słuszności i dlatego chętnie go zamieszczamy.

Redakcja.

Wiek XX, wiek techniki i cudów. Daleka przeszłość staje się szarym obłokiem. Nikt już objaśnić nas nie może, kiedy poraz pierwszy człowiek użył kamienia jako narzędzia w celu swej lub innych obrony. Nikt też nie jest w stanie powiedzieć, kto poraz pierwszy podkładając pniak drzewa pod odłam skalny, w celu toczenia go naprzód, wynalazł pierwomą formę kola. Tak,

to należy do dawnej przeszłości, która nie zajmuje już więcej naszych umysłów. A przecież z podobnych początków powstała nasza nowoczesna technika. Różnicę między pierwotnością a teraźniejszością stanowi to, że dawne wynalazki najprawdopodobniej na przypadku polegały, podczas gdy dziś, tysiące inżynierów, chemików, lekarzy, stawia sobie pewne zadanie i systematycznie, planowo dąży do rozwiązania go.

Wskutek tego, dzisiejsza technika zdaje się kroczyć naprzód w siedmiomilowych butach, Rzeczywiście żyjemy w szczęśliwej epoce, bo cóż nam brakuje? Ogień, woda i błyskawice są naszymi sługami. Przestrzeń nie istnieje już dla nas. Jak strasznie dawnemi wydają się nam czasy konnej podróży. Dzisiaj samoloty, auta i okręty przenoszą nas w szalonem tempie z miejsca na miejsce. Wysokie góry i morza nie stanowią dla nas więcej przeszkód. Z małego niepozornego aparaciku przemawia do nas swiat, mały ruch palcem na falach eteru, a przenosimy się z Warszawy do Paryża. Skarby świata uśmiechają się do nas z każdej wystawy. Noc stała się dniem, zima wiosną. Potęga tkwi w nas, potęga, której sami ocenić nie umiemy. Rozporządzamy i kierujemy siłami, przekraczającemi tysiąckrotnie nasze siły i ciągle nowe siły nam przybywają, jesteśmy potężniejsi niż dawni królowie. Naprawdę, że pasmem radości i szczęścia powinno być nasze życie.

A jednak czy znajdzie się choć jeden procent ludzi, twierdzących, że technika nas uszczęśliwia. Nie, krzykną chórem wszyscy. Czy opanowanie natury przez ludzkość nie jest powodem gwałtownego bezrobocia, czy tysiące robotników zastąpionych przez maszyny, nie cierpi głodu i chłodu? Czy nowa forma życia z jej ciągłą walką o byt, dała nam rzeczywiście to czego oczekiwaliśmy, czem nas łudziła? Czy dała nam pewność życia, wolność i szczęście? Jak małą jest garstka zadowolonych i kto ją stanowi? Jak olbrzymią jest liczba tych, którzy czują się oszukanymi, wykorzystanymi, - tych, którzy powątpiewają o sprawiedliwości ziemskiej. Ci oprzytomnieli już dawno z oszołomienia. Mamy naprzykład dzisiaj tylu lekarzy troszczących się o zdrowie ludzkie. Zakłada i buduje się liczne szpitale, zdawać by się mogio, że ludzkość musi być zdrowa i szczęśliwa, tymczasem wprost przeciwnie bywa. Liczba chorych i opieki potrzebujących, wzrasta o wiele szybciej od liczby ludzi powołanych do opiekowania się nimi.

Wystarczy tylko wglądnąć w życie wielkich miast, gdzie pod błyskotliwą pokrywą kryje się nędza i mór. Epoka nasza szczycić się może pismami i mowami mającemi na celu polepszenie stosunków, wybrnięcie z błędnego koła — ale nigdy zdaje się ludzie nie byli bardziej niepewni, aniżeli dziś.

Dzisiejszy system pracy, dzisiejsza technika robi z nas automaty, mechanizuje nas, niszczy nas Maszyna wyręcza nas dzisiaj wszędzie, ogranicza nasze wysiłki fizyczne do minimum. Wprawdzie perpetuum mobile jeszcze nie zostało wynalezionem, jednak istnieje wiele urządzeń technicznych wywołujących prawie że tensam efekt. Tak pracują n. p. olbrzymie zakłady wodne prawie że bez ludzkiej pomocy, pędząc kolosy elektryczne, wymagające tylko dozoru. Posiadamy prawie zupełnie zmechanizowane porty (n. p. w Leningardzie) huty i wiele innych technicznie wysoko stojących urządzeń. We wielu najmodniejszych zakładach panuje niesamowita cisza i pustka. Wszystko idzie jakby niewidzialną różdzką czarodziejską prowadzone. Przed olbrzymią tablicą rozdzielczą stoi jedyny człowiek. (A przed urzędami pracy tłoczą się tłumy usunietych z ruchu, bezrobotnych) Jednostajna i jednostronna praca, wymagająca wysiłku ciągle tych samych organów, robi z nas ludzi nerwowych, niszczy w nas inne zaniedbywane organy. Nasze cale "Ja" protestuje. Nawet natura mści się na tych, którzy życie swe całe poświęcają jednostronnej umysłowej pracy, odbierając im możność płodzenia.

Jednak widzimy, że z czasem bunt nasz przeciw tej jednostronnej pracy staje się ciągle rzadszym i słabszym. U niektórych robotników zanika nawet zupełnie. Człowiek staje się sam maszyną. Siła przyzwyczajenia niszczy jego własną wolę. Następstwa: przy 40-tu latach słabość i starość. Pracodawcy wiedzą już dobrze, dlaczego na odpowiedzialne stanowiska wymagające wiele pracy chcą mieć siły "niezużyte" współpracowników w latach 25 do 35.

Często zwiększona (wskutek ulepszeń technicznych) ilość produktów nie znajduje drogi do odbiorców. Pracuje się ponad siły, by jaknajwięcej produkować i następnie niszczy się plony. W polud. Ameryce w ostatnich latach rzucano kawę w morze lub opalono nią lokomotywy. Posiada się dziecinnie naiwne zamiłowanie do wielkich maszyn i wielkich obrotów, nie pytając wcale, czy ten nadmiar produkcji znajdzie zbyt. Tak budują większe towarzystwa oceaniczne, kolosy morskie, by później z braku podróżujących unieczynnić je. Ulepszenia i wynalazki zniszczyły już nie tylko jednostki, lub gałęzie zawodowe, lecz całe narody. Tak niszczy kino dźwiękowe i radjo muzyków, domy towarowe drobnych kupców i t. d.

Z korzyści jakie nam przynosi każdy postęp techniki, należy te ujemne strony objąć, a zostanie zaledwie mała korzyść, a w wielu wypadkach strata.

Czyżby może wszystkie maszyny w stare żelazo zamienić i powrócić do prymitywnej pracy? Czyż nie bez racji można powiedzieć, że ze wzrostem techniki i wiedzy nie wzbiliśmy się wyżej, raczej stajemy się tylko ciągle więcej niewolnikami naszych środków pomocniczych. Technika doprowadziła ludzi do poniżenia. Przez wiele świetnych zwycięstw nad naturą, straciliśmy sami wiele wolności. Rzadkim jest postęp techniki, niepociągający za sobą ofiar kulturalnych. Technika w obecnym stadjum nie przedstawia żadnego postępu, raczej pasywny bilans

To co osiągnęliśmy na drodze nadzwyczajnej pracy i poświęceń było tylko złudnem szczęściem. Kiedy przeżywać będziemy odrodzenie radości? Kiedy wreszcie będziemy mogli prawdziwie cieszyć się techniką? Kiedy będziemy mogli zużyć wiedzę i siły nasze dla dobra ogółu i swego? Kiedy będziemy mieli możność pracy? Czyż nastał już początek końca?

Podziękowanie.

Za oddanie ostatniej posługi w dniu 21 grudnia br. naszemu najdroższemu Mężowi i Ojcu ś p. Władysławowi Brzozowskiemu, składa na tej drodze — wszystkim biorącym udział w obrzędzie pogrzebowym — jak najserdeczniejsze podziękowanie

Żona z Dziećmi.

Kronika

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

Wszystkim Prenumeratorom, Czytelnikom, Współpracownikom i Przyjaciołom naszego pisma, składa najserdeczniejsze życzenia SZCZĘŚLIWEGO NO-WEGO ROKU Redakcja

Osobiste. Na Jarosław został mianowany komornikiem p. Tadeusz Nierabuowski, obaza-

przez 9 lat agendy kierownika oddziału egzekucyjnego.

Obecny naczelnik kancelarji oddziału egzekucyjnego p. Stefan Lubczak został mianowany komornikiem dla sądu w Dubiecku

P. Władysław Hnatow złożył egzamin nauczycielski przed Państwową Komisją Egzam. w Krakowie.

Z żałobnej karty. Znowu nieublagana śmierć wydarła nagle z pośród nas człowieka w sile wieku, który całe swe życie złożył na oltarzu pracy dla dobra państwa. W dniu 25 bm. zmarł nagle w Jarosławiu, - dokąd przyjechał na święta do swego ojca - ś. p. Jan Kalinowski kierownik szkoły w Szówsku. Pogrzeb, który odbył się w dniu 27 bm. stanowił serdeczną i niezapomnianą manifestację uczuć dla tego przedwcześnie zmarłego pedagoga. Na czele konduktu pogrzebowego kroczyło duchowieństwo z ks. prałatem Męskim, nauczycielstwo in corpore z p. inspektorem szkolnym Bemem, oraz tłumy rodziców i dzieci szkolnych z Szówska i liczne rzesze przyjaciół i znajomych. Trumnę z domu żałoby na nowy cmentarz nieśli koledzy nauczyciele z Jarosławia. Na cmentarzu nad trumną, okrytą licznemi wieńcami, wśród rzewnego płaczu wszystkich, niezwykle wzruszony przemówił p. inspektor Bem, który imieniem władz i nauczycielstwa wyraził hołd i uznanie dla mrówczej, pożytecznej i z zaparciem siebie prowadzonej pracy, tego pracownika - ideowcy na niwie wychowawczej. S. p. dyr. Kalinowski, który na posterunku swym wytrwał 28 lat, osierocił żonę, dwie córki i syna. Bolesnym ciosem dotkniętej Rodzinie towarzyszy powszechny żal i serdeczne współczucie.

Cześć pamięci zacnego obywatela-pedagoga! Wieczór Chanukowy - urządzony staraniem zakładów wychowawczych przy Żyd. Tow. Szkoły Ludowej i Średniej, - który się odbył 26 bm. w sali Jad Charuzim - wypadł pod każdym względem wspaniale Przyczem lojalnie podkreślić należy, że najskuteczniejszą propaganda dla Z T. S. L. i S. był świetnie wykonany program powyższego wieczoru, przez dziatwę tychże zakładów wychowawczych.

Wieczór obejmował prawie 20 punktów programu, w którym wzięło udział około 80 dziatwy obojga plci. Na czołowe miejsce wysunał się niespełna 10-letni Józio Landman uczeń I kl. gimn., który swem naprawdę ze swadą wygłoszonem przemówieniem okolicznościowem w języku hebrajskim i polskim, porwał po prostu licznie zebranych słuchaczy, oraz Windówna ucz. I kl. gimn, która w obrazku scenicznym Makabeusze w głównej roli jako kapłan Matatjasz, z takiem przejęciem i jakby z Bożej łaski wrodzonym artyzmem, kreowała swą role, że wzbudziła istny zachwyt u wszystkich, którzy mlodziutką artystkę, występującą w kilku punktach - obdarzyli burzą frenetycznych programu, oklasków.

Wobec zbyt obfitego programu, odegranego w zupełności z pełnem powodzeniem, oraz znacz nej ilości grających, bo liczących około 80 uczestników i uczestniczek, trudno nam ze względu na brak miejsca, zapodać szczegółowe sprawozdanie i wyliczyć imiennie wszystkich. Ograniczymy się do stwierdzenia, co już powyżej nadmieniliśmy, że cały program wypadł prześlicznie. Lwią część programu odegrała dziatwa z przedszkola, kierowanego jak widać sumiennie i z dużym nakladem pracy przez p. Lune Holzbergerównę

Na szczególną wzmiankę zasługuje "Trójka Warszawska" kreowana przez Hanusię Finkównę; Klang Ale i Rosenman Minie. Niezwykle bajecznie wypadł balet w wykonaniu 4-letniej Eri German i niespełna 5-letniej Ali Klang, deklamacja hebrajska Henia Steinbocka, Rity Grzybówny i taniec około bałwana wykonany pięknie przez Mincie Akselradówne, Tusie Kurzmanówne i Gine Zederbaumównę oraz taniec świeczek prowadzony cudnie przez Tusię Ohlbaumównę. Slowem wszystkobyło piękne i po mistrzowsku wykonane Wieczór zakończył żywy obraz.

tem miejscu należy się rzetelnie zastu-

naczelnik kancelarji oddziału karnego, pełniący żone uznanie gronu nauczycielskiemu, a w szczególności p p.: Holzbergerównie, Eichenwaldównie, Engelberżance, mgr. filoz. Eslowiczównie i mgr. filoz. Seidenównie, za ich istotnie mrówczą i owocną pracę. Niechaj entuzjastyczne oklaskiwania publiczności pod adresem młodziutkich wykonawców - stanowi prawdziwe zadowolenie duchowe za ich tak mozolną pracę.

W końcu podkreślić należy, że organizacja była sprawna, a dyżur na sali wykonywany przez młodzież akad, wzorowy

Nieudaly występ oszukańcy - b. podinspektora pracy ze Lwowa i jego towarzysza rzekomego "redaktora" na tut. terenie. Niejednokrotnie na łamach prasy codziennej czytamy o różnych niebieskich ptakach, którzy podając się za dziennikarzy i uzbrojeni w różne legitymacje i polecenia osób wysoko postawionych, oczywiście fałszywych, dopuszczają się najpospolitszych szantaży przy akwizycji ogłoszeń dla gazet, wogóle nie istniejących.

Tego rodzaju afera nastąpiła ub. tygodnia i w naszem mieście, którą atoli P. P. w zarodku stłumiła, aresztując dwójkę oszustów-szantażystów podszywających się pod miano "redaktorów".

W świetle uzyskanych informacyj z miarodajnego źródła, istota sprawy przedstawia się następująco:

Do Jarosławia ub tygodnia przybyło dwóch osobników, a to Władysław Rakowski z Radomia pełniący do października br. funkcje podinspektora pracy we Lwowie, oraz Stefan Stamirowski z Warszawy rzekomo "redaktor" nieistniejącego pisma. Rakowski, legitymując się jako podinspektor pracy, nawiedzał celem przeprowadzenia rewizyj przedewszystkiem piekarzy, właścicieli młynów i przemysłowców, będąc pewny, że u nich da się coś "zarobić". W toku "urzędowania" wsporninał, a nawet wzywał do udzielenia ogłoszenia dla gazety, której pierwszy numer ma się już okazać w Warszawie, dając - równocześnie do zrozumienia, że otrzymawszy ogłoszenie i natychmiastową zapłatę, uwzględni ewentualne "nieporządki" czy też "usterki" znalezione w czasie rewizji w danem przedsiębiorstwie. Oczywiście, że zainteresowani nie chcąc się narażać "panu podinspektorowi pracy" dla świętego spokoju dawali ogłoszenia, płacąc zaraz i to poważniejsze

Gdy atoli "rewizje" i natarczywe nalegania na zlecenia ogłoszeniowe obydwóch aferzystów wydawały się piekarzom i. i. mocno podejrzanemi, zawiadomili o tem P. P., która z miejsca zajęła się energicznie aferzystami i ich aresztowała. W toku indagacji okazalo się, że aferzyści posiadają cały szereg legitymacyj, oczywiście falszywych, przyczem w swym cynizmie powoływali się na osoby, zajmujące poważne stanowiska w hierarchji państwowo-społecznej, oraz oświadczyli, że gazeta, do której zbierali ogłoszenia, miała już wyjść, względnie pierwszy numer wyszedł, co zupełnie nie odpowiada prawdzie

Stwierdzonó, że ofiarą oszustów-akwizytorów padło w Jarosławiu cały szereg osób, nie mniej stwierdzono, że oszuści, z których Rakow ski nadużywając swego bytego stanowiska podinspektora pracy we Lwowie, skąd w październiku został napędzony, w 15-tu innych miejscowościach, dopuszczali się podobnych szantaży i dopiero w Jarosławiu powinęła się im noga.

Aferzystów-szantażystów P. P. odstawiła do tut. sadu.

Pomoc lekarska dla funkcjonarjuszy państwowych w teorji i w praktyce Ze sfer zainteresowanych otrzymujemy poniższą notatkę z prośba o zamieszczenie, którą też w dosłownem brzmieniu podajemy:

"W myśl ustawy o państwowej służbie cywilnej urzędnikom państwowym należy się zwrot kosztów porodu, oraz zwrot kosztów leczenia w nagłych wypadkach, w których umówiony lekarz pomocy udzielić nie może. Tak jest w teorji. W praktyce zaś urzędnik wnosi prośbę zaopinjowaną przez lekarza powiatowego do Urzędu Wojewódzkiego przez swoją władzę Prośba po tylu perypetjach od hodzi do Województwa, gdzie niestety leży po kiika a nawet kilkanaście miesięcy bez zalatwienia, a urzędnik ze swej

głodowej pensji musi opłącać lekarza czy też akuszerkę i nie może się doczekać należnego zwrotu wydatków. Byłoby bardzo wskazanem, aby miarodajne czynniki w sprawę tę wkroczyły, a winnych karygodnej opieszałości pociągnęły do surowej odpowiedzialności.

Jak wiemy z wiarygodnych źródeł to na terenie samego Jarosławia jest kilkunastu takich urzędników i to niższych stopni, dla których owe kilkadziesiąt złotych wydanych na lekarza stanowi majątek". (Kuzet)

Tragedia rodzinna w świetle oficialnego komunikatu prasowego. W ostatnim numerze naszego pisma podaliśmy szczególowo przebieg tragedji rodzinnej, obecnie podajemy w doslownem brzmieniu komunikat prasowy P. P. z 27 bm.

"Emil Rosenberg z Jarosławia zastrzelił dnia 21 bm. swego brata umyslowo chorego Henryka, przyczem przytrzymany podał jako motywa bratobójstwa, iż zabił brata z litości, gdyż tenże będąc upośledzonym na umyśle powodował niesnaski w rodzinie. Sprawca jest. prawdopodobnie również nienormalny na umyśle (dziedzicznie)".

Pobicie na ulicy przez nieznanego sprawcę. Stanisław Dąbrowski z Jarosławia został pobity na ul. Pruchnickiej przez nieznanego sprawcę i odstawiony do tut. szpitala na leczenie.

Ujęcie złodzieji mieszkaniowych. P. P. ujęła Władysława Strójwąsa i Władysława Zastawnego znanych złodzieji mieszkaniowych, za popełnienie różnych kradzieży mieszkaniowych na tut. terenie.

"Wzór" służącej. Tut. kupiec p. Saul Grossmann zgłosił na Komisarjat P. P. o dokonywaniu przez jego służącę niejaką Stefanję Kłodkównę wystematycznych kradzieży różnych rzeczy, których wartości na razie podać nie jest

Fatalne skutki nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. W nocy dnia 22 bm. o godz. 23-ciej wybuchł pożar od strony wewnętrznej stajni Jana Dyrdy z Rudki, podczas którego spaliła się stajnia, stodoła i dom mieszkalny, różne sprzęty rolnicze, pasza i 4 krowy, o łącznej wartości 5 000 zł Pożar powstał przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez Annę Dyrdę żonę poszkodowanego, która wieczorem z niezapatrzonem światłem wchodzila do stodoły.

Pożar wybuchł 23 bm. w godzinach wieczornych w domu miejskim obok tut. elektrowai w mieszkaniu N. Plebankiewicza. Pożar ugaszono, szkoda wynosi około 100 zł. Powodem wadliwa budowa komina.

W aresztach policyjnych spoczęli: Kisling Feliks za niezapłacenie rachunku za spożyte jadło w restauracji, Antoni Sakowicz bez stałego miejsca zamieszkania za włóczegostwo, Stanisław Cebulak za uszkodzenie ciała dokonanego na osobie Michała Włazły z Tywonji, Tadeusz Magdziak za kradzież kur na szkodę Jóżefa Słoty, Etla Koroblau za wałęsanie się po ulicach do stwierdzenia tożsamości, Józef Majchrowski z Dylągówki za zakazany pobyt w Jaroslawiu, Mordka Grossman, Tadeusz Guszewski i Marcin Miazgowski wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania za jazdę kolejową bez biletu, Józef Trębacki z Osieka do stwierdzenia t żsamości.

Ze sceny.

"Oh Monah"! (Komunikat.) Oto tytuł wielkiej rewji szampańskiego humoru, śmiechu i satyry, którą niebawem podziwiać będziemy na scenie Tow. "Jad Charuzim". Impreze te, przerastającą swym poziomem artystycznym i siłą rozmachu wszystko, co dotąd w tej dziedzinie kiedykolwiek widziane było w Jarosławiu, - zechce niezawodnie ujrzeć każdy, kto posiada odczucie wartości żywego słowa, efektów muzycznych i dekoratywnych. Najwybitniejsze siły artystyczne skupiające się w ruchliwej sekcji dram. Ż T. G. S. "Dror" - stanowią najlepszą rekojmię powodzenia tej imprezy.

Czas odnowić prenumerate na miesiac styczeń

Ile kosztują rolnika opłaty targowe Jedna z organizacyj rolniczych zwróciła się w tych dniach do Min. Spraw Wewnetrznych z memorjałem żądającym obniżenia wydatnie kosztów opłat targowych.

Jak wynika z tego memorjału do kas miejskich wpływa rocznie 6 milj. 413 tys. zł., a ostattnia obniżka zmniejszyła tą sumę tylko o 269 tys. zł. co stanowi zaledwie 40/0 ogólnej sumy. ..Terol".

Z dniem 1 grudnia 1932 r.

oprocentowuje:

Wkładki Złotowe na 7º/0

dolarowe na 5.5%

rachunki bieżące na 5%,

Spółdzielczy

ROLNICZY

z ograniczoną odpowiedzialnością W JAROSŁAWIU.

Nowości

sezon zimowy oglądać można bez obowiązku kupna





ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materjałów budowianych W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej) - Telelon Nr. 165 dostarcza cement wagonowo ze wszystkich fabryk oraz poleca detajlicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuźnickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materjały w zakres budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne Warunki zapłaty według umowy.

Pud tochniki

Scienne płytki glazurowane z cementu!

Białe, niebieskie, lub marmurowe w różnych kolorach o lustrzanym połysku, produkuje i dostarcza w Wojew. lwowskiem

o 50°/o taniej od tego rodzaju innych płytek,

Firma:

ul. Kraszewskiego.

Kupujeie towary

Wszyscy się już przekonali, że obcasy gumowe marki

najtrwalsze i nadają się do wszystkich modeli obuwia a przytem są tanie Polecamy produkowaną w najwyższym gatunku



"Skórgume" Westa-Wolbrom

zastępującą skórę podeszwową oraz płyty do reperacji kaloszy i śniegowców.

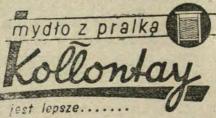
"WOLBROM" Fabryka Wyrobów Gumowych S. A. w Wolbromiu woj. Kieleckie.





Należycie OSZCZĘdza dobrze rachować!! Wie Pani dobrze - Szanowna Gospodyni - że nigdy nie należy kupować rzeczy bezwzględnie "najtańszej". "Tanie i zle" - to szczera prawda, gdy chodzi o mydlo. A wiec liczmy należycie: Caly funt prawdziwego my dla Kollontay z pralką" kosztuje 15-20 groszy wię cej, niż nieznane "tanie" mydla. Zato jednak jest ono: 1. twardsze, więc

oszczedniejsze, 2. zawiera glicerynę, więc lagodniejsze, 3. perfumowane, wiec przyjemniejsze, 4. nieopakowane, więc korzystniejsze. Czyż powyższe zalety nie zaoszczędzą wielo-krotnie tych 15-20 groszy? W użyciu wlaśnie "mydlo Kollontay" jest tańsze.



Zastępca na Jarosław i okolicę: WOLF STEINBOCK Jarosław, Rynek 7. TELEFON 55

poleca na zbliżające się =

jakoteż cukry, pierniki i t. d. CENY ZNIZONE

2 3

w poniedziałki i czwartki w Wpisy przyimuje

szkolnych

przyjmuje się v i czwartki od

Wpisujcie się na członków L. O. P. P.!

Wpisy przyjmuje powiat sekretarz Koła L. O. P. P. p. kapit. Pieniążek, lub skarbnik p. radca Haut.

dźwignią handlu! Reklama



Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75 procent chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Stynne od 50 lat w catym świecie. Zioła z gór Harcu Dr. Lauera.

jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu D. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funk-

cję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt. Zioła z gór Harcu Dr. Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje. Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarch najwyższem odznaczeniem i złot, medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. - Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer

od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudełka zł. 1°50, podw. pudełko zł. 2°50. Sprzedaż w aptekach i składach apt.

Wydawca i odgowiedzialny redaktor: EMANUEL SCHIFFMANN

Rytmoplastyki i Tańca Klasycznego

Szkota

Drukarnia S. Baumgartena w Jarosławiu